

O tatusiach



Co to znaczy: „Ojciec niebieski”? Czy to tatuś wymalowany na niebiesko? Może to tatuś, który ma tylko niebieskie ubrania?

Może to tatuś, który ma niebieskie oczy? Ale tyłu jest tatusiów, a każdy ma inne oczy. Jeden – czarne jak węgiel, inny brązowe. Kiedyś w tramwaju widziałem tatusia, który miał oczy jak kot syjamski, trochę zielone, trochę czerwone.

„Ojciec niebieski” znaczy: Pan Bóg. Kiedy w pacierzu mówimy: „Ojcze nasz, któryś jest w niebie”, mówimy o Bogu nieba, Bogu miłości (bo niebo – to jest miłość).

Nie widzimy Ojca niebieskiego, ale On widzi nas. Pan Bóg widzi nawet w czarnej noc czarną mrówkę na czarnym kamieniu. My Pana Boga nie widzimy nawet w dzień, ale wiemy, że On jest, opiekuje się nami i rządzi całym światem.

Natomiast widzimy naszych ziemskich ojców. Chodzą po ziemi tatusiowie biali, czarni i żółci. Tatuś Polak, Anglik, Francuz – to tatuś biały (chyba że opalony na wakacjach, ale to prędko schodzi). Tatuś czarny – to tatuś z Afryki. Tatuś żółty – to tatuś Chińczyk.

Tatusiowie pracują w biurach, budują domy, reperują windy, czasami prowadzą samoloty. Kiedyś pewna dziewczynka powiedziała:

– Proszę księdza! Warczy samolot! To mój tatuś przeleciał nam nad głowami, bo ja mam tatusia lotnika.

Tatusiowie kochają swoje dzieci.

Pomyśl, jaki jesteś wobec swojego tatusia? Czy myślisz o nim? Czy modlisz się za niego? Czy jesteś mu posłuszny? Czy go kochasz?

Pewien chłopiec zapomniał modlitwę do Anioła Stróża i modlił się tak:

Tatusiu dobry, tatku mój,
ty zawsze przy mnie stój!